



– No to podlej – zaproponowała babcia i odwróciła się na drugi bok. – Ja chciałabym skończyć rozdział, bo to bardzo ciekawa książka.

– To ty będziesz sobie leżeć i czytać, a my mamy wszystko zrobić?

– Właśnie – stwierdziła spokojnie starsza pani i przewróciła następną kartkę.

Ale dzieci nie dały jej spokoju.

– A co będzie z obiadem?! – zdenerwował się Jurek.

– Już się nad tym zastanawiałam. – Babcia kiwnęła głową. – Bo właśnie nic nie ma w domu. Może...

– Jak to: „Nic nie ma”?! – przeraził się chłopiec. – W ogóle mamy nie jeść? Baśka jest głodna! W przedszkolu wszystko zostawiła!

– Nic się Basiuni nie stanie – powiedziała babcia zupełnie nie jak babcia – nawet jeżeli raz nie zje obiadu. Ale nie to wam chciałam zaproponować. Myślałam, że zaprowadzisz Basię do baru mlecznego. Nawet nie musicie przechodzić przez jezdnię. A rodzice zapowiedzieli, że i tak zjedzą obiad poza domem.





Andrzej poszedł jak zmyty. Nastąpiły teraz bardzo przykre dni. Andrzej chodził smutny: brakowało mu Potworka. Potworek też posmutniał. Widywali się tylko z daleka, w stołówce. Obaj stracili apetyt. Andrzej grzebał w talerzu bez przekonania, a i Potworek – wielki żarłok – marudził przy swoim.

– Co się dzieje? – nie wytrzymała wreszcie mamusia Andrzeja.

– To Potwór – odparł Andrzej zasępio. – Nie pozwala Potworkowi bawić się ze mną. Mówi, że ja... zrobiłem z niego pośmiewisko, bo wołam na niego i gwizdję jak na psa.

– Nie myślisz, że ma rację?

– Jak chcę się zobaczyć z Tomkiem Onderką albo Tomek ze mną, to też gwizdżemy.

– Uważasz, że to jest to samo?





– Wsuniesz makowca? – zapytał. – Domowy!  
– Nie mogę! – Jaś przetknął ślinę. – Jeszcze jestem na diecie!

– No to ja wsunę za twoje zdrowie! – I Euzebiusz naprawdę wsunął prawie cały kawał makowca w usta, otwarte szeroko jak piecyk! Tylko parę ziarenek maku spadło na poduszkę i kolorowy jasiek.

Do małego Tomka, którego wciąż bolą i bolą uszy, przyszedł dziadek. Machnął nożycami jak prawdziwy fryzjer i spytał:

– Czy ostrzyc łaskawego pana wnuczka na jeża?

– Jeże nie mają grzywy! Proszę mnie ostrzyc na konia! Jabłkowitego! – Tomek roześmiał się i sięgnął po jabłka, które przyniósł mu dziadek. Chyba ostatnie zeszłoroczne jabłka, cudem przechowane do czerwca. – Poturlać ci jedno? – spytał Tomek Jasia.

– Zostaw mi na pojutrze! Już będę na chodzie! – odpowiedział Jaś, jeszcze grzecznie.

Ale zaraz potem niegrzecznie się odwrócił. Przysunął się do ściany, niby do snu.





– Poczekaj chwileczkę, synku – zatrzymał go ojciec.  
– Dlaczego nie pytasz o srebro? Nie chcesz nic na drogę?



Dzisiaj tęczowa dziewczynka biega z pędzelkiem po gałęziach w sadzie. Tu maźnie, tam chlapnie, by dodać koloru i jabłkom, i śliwkom, i gruszkom.

Aż tu wiatr się zrywa, porwał Wojtusiowi biały latawiec, przywiął go nad jabłoni. Trzeba zatrzymać, bo ucieknie.

Chwyciła sznurek latawca, ciągnie mocno. Ale jakże to można z silnym wiatrem się mierzyć? Ani mowy! Wicher unosi dziewczynkę z latawcem. A jeszcze, jak na złość, przygnał wielką chmurę i zepchnął tak nisko, że latawiec prawie jej dosięga.

„Będzie ulewa – myśli Tęczuszka. – Ech, co tam, nie dam się!”.



 Wydawnictwo  
**NASZA KSIĘGARNIA**  
www.naszaksięgarnia.pl

---

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c  
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49, faks 22 643 70 28  
e-mail: naszaksięgarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy  
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42  
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32  
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl **www.nk.com.pl**

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” informuje, że dołożyło należytej staranności w rozumieniu art. 355 par. 2 Kodeksu cywilnego w celu odnalezienia aktualnych dysponentów autorskich praw majątkowych do tekstu *Wielka przygoda w małym miasteczku* autorstwa Barbary Eysymontt, a także do tekstów *Niezwykła podróż Ali Baby* oraz *Ali Baba i pasterz* Zdzisława Nowaka. Z uwagi na to, że przed oddaniem niniejszej książki do druku poszukiwania te nie przyniosły rezultatu, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” zobowiązuje się do wypłacenia stosownego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania tekstów aktualnym dysponentom autorskich praw majątkowych niezwłocznie po ich zgłoszeniu się do wydawnictwa.

*Książka została wydrukowana na papierze  
Claro Bulk 115 g/m<sup>2</sup>.*

Redaktor prowadzący **Joanna Wajs**  
Opieka merytoryczna **Magdalena Korobkiewicz**  
Skany i opracowanie komputerowe ilustracji **TYPO, Marek Ugorowski**  
Redakcja techniczna, DTP **Karia Korobkiewicz**  
Korekta **Roma Sachnowska**

ISBN 978-83-10-12967-3

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2015 r.  
Wydanie pierwsze  
Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków